

JAN SIKORA

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
<https://orcid.org/0009-0003-9726-6007>

JAROSŁAW ZAŁĘCKI

Uniwersytet Gdański, Instytut Socjologii
<https://orcid.org/0000-0003-4011-5809>
<https://doi.org/10.26881/kg.2023.2.04>

„Karto-Teka Gdańska”, nr 2(13)/2023, s. 43–55

<http://karto-teka.ptft.pl/>



PLAŻA MIEJSKA JAKO ELEMENT KRAJOBRAZU KULTUROWEGO GDAŃSKA

Wstęp

Miasto stanowi wysoce złożoną strukturę społeczno-przestrzenną, na którą składa się zarówno system społeczny, jak i system urbanistyczny¹. Pierwszy tworzony jest przez zbiorowość użytkowników (mieszkańców), drugi zaś to całokształt materialnych elementów miasta stworzonych przez człowieka, jak i elementów naturalnych (przyrodniczych). Ta synergia między kulturą (wytworem człowieka) a środowiskiem naturalnym uwidacznia się szczególnie w miastach położonych bezpośrednio nad morzem (gdzie morze „wkracza” do miasta).

W literaturze przedmiotu odnajdujemy liczne klasyfikacje przestrzeni. W opracowaniach o charakterze urbanistycznym spotkać można np. podział przestrzeni ze względu na definiujące je elementy, takie jak: elementy naturalne (grunt, rzeźba terenu, pagórki, wzgórze, morze, drzewostan) oraz stworzone przez człowieka (podłoga, ściana, strop). Wyróżnić można także przestrzeń otwartą (mająca kontakt z naturą, na której wygląd i nastrój mają wpływ pory roku i warunki pogodowe) oraz przykrytą

(np. sieć pasaży, wnętrza budynków czy wszelkie wnętrza podziemne)². W obszarach zurbanizowanych istnieją także przestrzenie przynależące prawnie lub symbolicznie do jednostki, rodziny, grupy lub całej społeczności. Są więc przestrzenie prywatne (należące do jednostki lub rodziny), przestrzenie półprywatne (przy akceptacji właściciela dostępne w ograniczonym stopniu także dla innych), przestrzenie półpubliczne (np. wnętrza zabudowy mieszkalnej, tzw. podwórza) oraz przestrzenie publiczne, dostępne w zasadzie bez ograniczeń wszystkim mieszkańcom miasta. Taką przestrzenią ogólnodostępną, gdzie kultura styka się z naturą, jest strefa plaży wraz z towarzyszącą jej infrastrukturą rekreacyjną i małą architekturą. Ze względu na doniosłość tej kategorii warto poddać ją bardziej wnikliwej analizie. Gdańsk jest bowiem miastem, gdzie zagospodarowanie obszarów nadmorskich wciąż pozostaje jeszcze sprawą otwartą.

Różne miasta przedstawiają cechy, które sprawiają, że w sposób trwały różnią się one od siebie. Kryteriami różnicowania miast jest przede wszystkim ich charakter – „duch

¹ A. Wallis, *Miasto i przestrzeń*, Warszawa 1977, s. 79; A. Wallis, *Socjologia przestrzeni*, Warszawa 1990, s. 45.

² Por. K. Wejchert, *Elementy kompozycji urbanistycznej*, Warszawa 1984.

miejsca” (*genius loci*). W 2015 roku Pracownia Realizacji Badań Socjologicznych Uniwersytetu Gdańskiego przeprowadziła badanie na reprezentatywnej próbie gdańszczyzan, którego celem było zarejestrowanie tego, co w mieście jest unikalne, inne, co stanowi jego najbardziej charakterystyczny rys. Zdecydowana większość badanych stwierdziła, że Gdańsk jest miastem osobliwym, wyrazistym i odróżniającym się od innych dużych miast w Polsce. Zdaniem większości mieszkańców o specyfice i wyjątkowości Gdańska stanowi przede wszystkim jego nadmorskie położenie oraz jego walory krajobrazowe (morze, plaże, porty i mariny, mola oraz lasy Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego). Dopiero w dalszej kolejności mieszkańcy wskazywali na zabytki dawnej architektury (np. Dwór Artusa, Ratusz, Kościół Najświętszej Marii Panny, Żuraw) oraz dramatyczną historię miasta (obrona Westerplatte, Grudzień’70, Sierpień’80)³.

Plaże miejskie w Gdańsku (od Jelitkowa, przez Brzeźno, Stogi aż po Wyspę Sobieszewską) są fragmentem szerszego krajobrazu południowej części basenu Morza Bałtyckiego i stanowią obecnie część linii brzegowej całej Unii Europejskiej. Po przystąpieniu Polski do UE problemy gdańskiego wybrzeża i wód Zatoki Gdańskiej przestały być wyłącznie sprawą krajową, lecz stały się sprawą ogólnoeuropejską. Wiele współczesnych dyrektyw, praw i opracowań opartych jest na zasadach zrównoważonego rozwoju. W Polsce obowiązuje program Zintegrowanego Zarządzania Strefą Plaży oraz ustawa o ochronie przyrody, a także zalecenia dotyczące planowania i gospodarki przestrzennej w strefie brzegowej Morza Bałtyckiego

sporządzone w ramach prac Bałtyckiej Konferencji Ministrów Planowania Przestrzennego i Rozwoju Regionu Morza Bałtyckiego. Zapisy ustawowe, zalecenia czy dyrektywy – choć niezmiernie istotne i ważne – nie zawsze znajdują jednak swoje odzwierciedlenie w praktykach przestrzennych. W Gdańsku oraz innych miastach zlokalizowanych w linii brzegowej Zatoki Gdańskiej nierzadko mamy do czynienia z niekontrolowanym rozwojem substandardowych usług turystycznych, z architektonicznym bałaganem i semantycznym chaosem, które to nie pozostają bez wpływu na krajobraz kulturowy całego wybrzeża. W krajobrazie tym coraz więcej jest kontrastów wynikających z fragmentów pięknych i brzydkich, funkcjonalnych i niefunkcjonalnych, urokliwych i szpetnych, udanych i nieudanych.

Pojęcie krajobrazu kulturowego

Pojęcie krajobrazu nie jest jednoznacznie rozumiane, pomimo iż jest dość powszechnie używane. Po raz pierwszy sformułowania tego użył ponad 150 lat temu A. Humboldt i do dzisiaj jest ono przedmiotem dyskusji, kreowane są coraz to nowe podejścia do tego zagadnienia⁴. Dla geografów krajobraz to suma typowych cech, właściwych danemu fragmentowi powierzchni Ziemi, którego poszczególne elementy – jak rzeźba gleby, klimat, wody, świat roślinny i zwierzęcy, człowiek i jego działalność gospodarcza – łączą się w jedną współzależną całość, odróżniającą go od otaczających obszarów⁵.

⁴ M. Degórski, *Krajobraz jako obiektywna wizualizacja zjawisk i procesów zachodzących w mega systemie środowiska geograficznego*, w: *Krajobraz kulturowy. Aspekty teoretyczne i metodologiczne*, red. U. Myga-Piątek, Sosnowiec-Gliwice 2005, s. 13.

⁵ A. Cieśliński, *Typy krajobrazów ba wybrzeżu województwa pomorskiego i ich geneza*, w: *Krajobrazy rekreacyjne – kształtowanie, wykorzystywanie, transformacja*, red. A. Richling, Białą Podlaska-Warszawa 2010, s. 88.

³ J. Załęcki, *Gdańsk w oglądzie socjologicznym*, Gdańsk 2020, s. 206–207.

W literaturze bardzo często zaobserwować można spór dotyczący podziału krajobrazów na naturalne i kulturowe. W odniesieniu do rzeczywistości spór ten jest jednak bezpodstawny, ponieważ krajobraz sam w sobie zawiera zarówno elementy środowiska przyrodniczego, jak i wytwory cywilizacji i kultury stworzone przez człowieka⁶. Dlatego też zdecydowana większość definicji traktuje krajobraz jako kompleksowe odzwierciedlenie zjawisk przyrodniczych i procesów działalności ludzkiej⁷.

W analizach krajobrazu dominuje holistyczne podejście, w którym rozumienie krajobrazu nawiązuje do ujęcia systemowego, gdzie środowisko przyrodnicze i antropologiczne wspólnie tworzą geograficzne środowisko krajobrazu. Taką koncepcję przedstawia m.in. Marek Degórski, który traktuje środowisko geograficzne jako mega system (zbiór systemów i podsystemów) łączący w sobie dwie podstawowe kategorie przestrzeni geograficznej, jakimi są system środowiska przyrodniczego (fizycznego) i środowiska antropogenicznego (społeczno-ekonomiczno-kulturowego)⁸. Nie wdając się w szczegółowe analizy pojęciowe, stwierdzić można, że „krajobraz kulturowy” to fizyczne, obserwowalne wzrokowo wyrażenie kultury ludzkiej na powierzchni Ziemi, w którym łączą się elementy środowiska przyrodniczego i kulturowego, dzięki czemu powstaje nowa jakość przestrzeni, zawierająca zespolone ze sobą elementy

przyrodnicze i kulturowe tworzące jedną całość, jeden kompleksowy, pełny obraz”⁹. Strefa nadmorska jest dobrym przykładem takiego styku kultury z naturą.

Pojęcie krajobrazu kulturowego ściśle i nieodłącznie wiąże się z pojęciem kultury. Kultura należy do podstawowych pojęć współczesnej humanistyki. Pochodzi od łacińskiego słowa *cultura*, co oznaczało uprawę ziemi, przekształcanie przez człowieka naturalnego stanu przyrody w stan pożądany. Współcześnie w obiegu naukowym funkcjonuje kilkaset definicji kultury¹⁰. Wynika to z tego, że pojęcie to dotyczy zjawisk wielowymiarowych i bardzo złożonych. Definicje te posiadają jednak wspólny mianownik – akceptują w zasadzie fakt, iż kultura jest atrybutem człowieka, obejmuje wszelkie przejawy jego działalności, zarówno praktyki społeczne i sposoby zachowań, jak i materialne i niematerialne (duchowe) wytwory tej działalności.

Istotne z punktu widzenia analizy krajobrazu kulturowego, jako elementu kultury, jest zwrócenie uwagi na podział kultury ze względu na stopień jej skomplikowania¹¹. Najmniejszym składnikiem kultury jest rys kulturowy (w odniesieniu do plaży będzie to np. ubiór na plaży). Bardziej złożone całości, grupujące elementy jednorodne pod względem treści lub funkcji, nazywają się kompleksami kulturowymi (to już nie tylko ubiór plażowy, ale także sposób zachowania się na plaży, użytkowanie przestrzeni plaży, przedmioty wykorzystywane do wypoczynku na plaży itp.). Wreszcie

⁶ Por. N. Antrop, *Sustainable landscapes: contradiction, fiction or utopia?*, „Landscape and Urban Planning” 2006, nr 75.

⁷ Por. M. Pietrzak, *Ewolucja poglądów geograficznych na krajobraz*, w: *Geografia jako nauka o przestrzeni, środowisku i krajobrazie. Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, red. W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski Łódź 2005.

⁸ M. Degórski, dz. cyt., s. 13–25.

⁹ J. Wojtanowicz, *Wprowadzenie*, w: *Krajobraz kulturowy a turystyka*, red. J. Wojtanowicz, Ł. Zbucki, Białka Podlaska 2011, s. 9.

¹⁰ Por. E. Nowicka, *Świat człowieka – świat kultury*, Warszawa 2007.

¹¹ P. Sztompka, *Socjologia*, Kraków 2002, s. 240–242.

o konfiguracjach kulturowych mówimy, jako jeszcze szerszych całościach, gdy różne pod względem treści i funkcji elementy skupiają się wokół jakiegoś centralnego obiektu lub centralnej funkcji (już nie tylko ubiór i zachowania na plaży, ale cały przemysł z tym związany, biura turystyczne, infrastruktura noclegowa, rekreacyjna, gastronomiczna itp.). Konfiguracja taka funkcjonuje prawidłowo, gdy wszystkie jej elementy harmonijnie współgrają. Zdarzają się jednak takie sytuacje, gdy pomiędzy poszczególnymi elementami występuje asynchronia, niespójność lub dysharmonia¹². Dzieje się tak np. wtedy, gdy przemysł wkracza w rejon nadmorskiego kurortu, lub gdy „plażowe” zachowania przenoszą się na teren przestrzeni sakralnych.

Symbolika morza

Znaczenie morza w kulturze oraz siła jego symboliki związana jest bezpośrednio z tym, czy mamy do czynienia z kulturą morską, czy też nie. Bardzo dobrze ukazuje to krótka analiza porównawcza osoby niezwiązanej bezpośrednio z morzem (poprzez styl życia, pracę, czy wierzenia) oraz osoby, która z morzem połączona jest trwałą więzią (np. marynarze, rybacy). To, co dla turysty lub odbiorcy okazjonalnego (jakim jest często również mieszkaniec nadmorskiego miasta), jawi się jako rodzaj szczególnej morskiej egzotyki, dla marynarza czy rybaka będzie przedmiotem codziennego doświadczenia i źródłem „wiedzy codziennej”. Jak wynika z badań nadmorskie położenie Gdańska oraz możliwość jego użytkowania, czy to w celach wypoczynkowo-rekreacyjnych (strefa plaży), czy w celach gospodarczych

(port, stocznie), stanowi ważny element tożsamości współczesnego Gdańska i jego mieszkańców¹³. Fakt ten nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza w kontekście procesów migracyjnych, jakie zachodziły po II wojnie światowej, w wyniku których nastąpiła niemal całkowita wymiana ludności zamieszkałej w Gdańsku. Nowi mieszkańcy Gdańska (osadnicy) w zdecydowanej większości nie byli związani z morzem (i gospodarką morską). Oswojenie się z morzem następowało dopiero wraz z upływem czasu i wchodzeniem w życie nowych pokoleń już tu urodzonych.

Powstawanie licznych symboli związanych z morzem łączyło się z tym, że woda jest żywiołem o dużym znaczeniu praktycznym (ogniskuje wiele zróżnicowanych i specyficznych praktyk), jak i symbolicznym (obejmuje rozbudowaną sferę społecznych wyobrażeń, idei, metafor). Morze na przestrzeni dziejów symbolizowało: nieskończoność, wieczność, potęgę, otchłań, głębinę, dzikość, zniszczenie, wiecznego dawcę i zaborcę, niezmiennosc i zmienność zarazem, tajemnicę, nieprzebrane bogactwo, obfitosc, niezgłębioną mądrość, źródło życia i odrodzenia, energię życiową, nieokiełznaną wolność, oczyszczenie, wspomnienia, samotność, sumienie, niepewność, przygodę, odkrycie, powrót do ojczyzny¹⁴. Morze jako żywioł posiada w sobie pierwotną siłę, która w przypadku strefy plaży spotęgowana jest przez monumentalną formę. Dodatkowo jest to obszar, w którym kończy się ziemia, a zaczyna woda. Toń kryje tajemnice i pobudza wyobraźnię. Woda jest przy tym zmienna i zaskakująca – raz budzi lęk, kiedy indziej uspokaja. Jej obecność zmienia sposób

¹² Tamże, s. 241.

¹³ J. Załęcki, dz. cyt., s. 206

¹⁴ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 232.

postrzegania rzeczywistości przez ludność mieszkającą w jej bliskim sąsiedztwie.

W tym miejscu można postawić pytanie – jak w dzisiejszych czasach postrzegamy morze? Otóż współcześnie, w związku z postępującą laicyzacją, dominującym podejściem technokratycznym oraz rozwojem nauk przyrodniczych i ścisłych, postrzegamy wodę przede wszystkim przez pryzmat znaczeń praktycznych. Symbolika morza, tak charakterystyczna dla wielu tradycyjnych kultur, staje się coraz bardziej obca i niezrozumiała dla współczesnych, ponowoczesnych społeczeństw. Tereny nadmorskie w zbiorowej świadomości kojarzą się dziś głównie z gospodarką morską lub hedonistycznym wypoczynkiem, samo zaś morze jawi się jako „przestrzeń eksploatacji” lub jako „przestrzeń wypoczynku”. Pokłosem odarcia morza z aspektów symbolicznych jest np. malarstwo marynistyczne z początków XXI wieku, które określane jest mianem kiczu, gdzie przedstawienia krajobrazów morskich wyzbyte zostały z głębszych wartości nie tylko estetycznych, ale i symbolicznych. Dziś nie wnिकamy już w rdzeń metafizyczny morza, tak jak czynili to m.in. starożytni Grecy, którzy wodę traktowali jako *sacrum*. W dzisiejszych czasach postrzeżenie wody stało się koniunkturalne i zależne od względów ekonomicznych.

Rola małej architektury na plaży

W krajobrazie kulturowym strefy plaży istotną rolę odgrywa mała architektura, rozumiana jako zespoły niewielkich obiektów budowlanych, wznoszonych w ramach zagospodarowania terenu. Elementami małej architektury w pasie nadmorskim są na przykład obiekty architektury ogrodowej, takie jak: altany, wodotryski

i ogrodzenia; obiekty rekreacyjno-użytkowe – służące rekreacji (zwłaszcza dla dzieci), takie jak: zjeżdżalnie, huśtawki, ławki; obiekty będące częścią infrastruktury miejskiej: ławki, latarnie, słupki parkingowe; obiekty służące utrzymaniu czystości: kosze na śmieci, Mała architektura jest sztuką kształtowania przestrzeni, a jej zasadnicze cele to porządkowanie i kreatywność. Nadawanie kształtu, funkcji, porządkowanie i integrowanie wielu aspektów obiektu, miejsca, jest czynnością architektoniczną, ale zawiera się w tym także element kreatywny¹⁵.

Człowiek ma naturalną potrzebę odnalezienia się w przestrzeni. Otaczający krajobraz na plaży wysyła szereg informacji, które mają jednostce w tym pomóc¹⁶. Gdy znajdujemy się na rozległej plaży, poszukujemy obiektów, które pomogą nam tę przestrzeń jakoś „oswoić” i „ogarnąć”. Funkcją taką pełnić będzie kamień dużych rozmiarów, konar wyrzucony przez fale, zamki z piasku budowane przez dzieci, kosze na śmieci, parawany rozstawione przez plażowiczów itp. Jak już uda nam się tego dokonać, ruszamy w drogę. Do tego potrzebna jest druga informacja – kierunek marszu. Błądzenie bez celu, kluczenie w labiryncie nie jest zbyt komfortowe. Dlatego poszukujemy w przestrzeni obiektów, punktów informacyjnych, drogowskazów, które wskażą lub doprowadzą nas do wybranego celu. Może to być widoczna w oddali latarnia morska, molo, marina, dźwig portowy. Kolejną informacją (znakiem), zarysowującą wewnątrz krajobrazu plaży jest ściana, czyli linia horyzontu. Na morzu funkcję taką pełnić może linia,

¹⁵ P. Grajewski, *Zapisy myśli o przestrzeni*, Warszawa 2001.

¹⁶ P. Patoczka, *Mała architektura we wnętrzach krajobrazu*, Kraków 2012, s. 10–13.

gdzie niebo styka się z wodą (horyzont), statki na redzie, łód widocznej z oddali wyspy czy półwyspu.

Mała architektura ze względu na małą skalę oraz tymczasowy charakter jest traktowana w sposób dużo mniej rygorystyczny niż obiekty „dużej” architektury. W wyniku takiego stanu rzeczy w nadmorskich krajobrazach nierzadko napotkać można obiekty o różnym znaczeniu formalnym i stylistycznym, które zakłócają odbiór miejsca i jego naturalną harmonię. Mała architektura na gdańskich plażach często jest tworem przypadkowym. Wynika to zarówno ze złej edukacji, jak i złego ustawodawstwa i jego respektowania. Tymczasem obiekty małej architektury, ze względu na swoją specyfikę, wspomagać mogą funkcjonalność otoczenia, mogą też edukować. Ważne jednak, by funkcja była jasno określona i by obiekt swoim istnieniem nie zaburzał odbioru całego otoczenia. Projektowanie małej architektury nie jest więc zadaniem polegającym na stworzeniu autonomicznego obiektu, o samoistnej funkcji i estetyce, ale zadaniem, którego celem jest tworzenie potencjału miejsca – zarówno w sferze ludzkiej aktywności, jak i w sferze całego krajobrazu kulturowego.

Rozpatrując problem znaczenia małej architektury, należy zwrócić uwagę na pewien dylemat, zwłaszcza, który pojawia się wówczas, gdy chcemy odnieść to pojęcie do strefy plaży (i kultury plażowania). Wyobraźmy sobie miejsce, jakim jest niezagospodarowana strefa plaży, w której w ogóle nie ma żadnych materialnych i formalno-prawnych elementów architektury. Wówczas funkcję małej architektury na plaży przejmują takie elementy jak np. zamki z piasku okazjonalnie budowane przez dzieci. Obserwując zachowania ludzi, którzy wkraczają w strefę

plaży, można zauważyć pierwotną potrzebę człowieka szukania schronienia, osvajania przestrzeni i nadawania jej znaczenia. Raz kamień jest oparciem dla pleców, raz jest obiektem do suszenia ręcznika, raz siedziskiem, a innym razem osłania przed słońcem. Przykładów „osvajania przestrzeni” można podawać bardzo wiele. Na przykładzie kamienia, kawałka pnia, czy całego drzewa, widać wyraźnie tę potrzebę. Podobnie obiekty do „własnego kreowania przestrzeni”, jakimi są parawany, stanowią substytut architektury. Funkcję taką może pełnić mały namiot rozstawiany na plaży lub słomiane kosze ustawione w różnych miejscach. Stanowią one chwilowy, tymczasowy dom, który daje poczucie bezpieczeństwa. Innym przykładem jest ręcznik, który rozkłada siadający na plaży człowiek. Ręcznik psychologicznie stanowi podstawę – uporządkowuje i czyni przewidywalnym kawałek plaży. Postawiona obok torba może pełnić rolę „ściany” naszego domostwa, gdy z perspektywy osoby leżącej, staje się ona architekturą. Funkcję taką może pełnić butelka z wodą lub ułożone w kostkę ubranie i buty.

Ważną funkcją elementów małej architektury na plaży jest segmentacja przestrzeni na „prywatną” i „publiczną”. Osoba na plaży (może to być grupa) wydziela w przestrzeni publicznej własną nieformalną „przestrzeń prywatną”. Staje się posiadaczem, na określony czas, danego kawałka plaży. Istnieją też plażowicze, którzy wracają do tego samego miejsca wielokrotnie, uważając je za własne. Identyfikują je na podstawie wcześniej wykonanych „nasypów”, „wałów”, usytuowanych tak kamieni, krzewów (tzw. punktów orientacyjnych). Przyzwyczajają się do niego i tworzą związki emocjonalne z tak stworzonym miejscem. Motorem do takiego typu

zachowań jest potrzeba bezpieczeństwa. Mechanizmów działania, które doprowadzają do poczucia bezpieczeństwa, jest wiele. Oprócz wspomnianych wcześniej naturalnych lub sztucznych przedmiotów i rekwizytów mogą to być także określone praktyki i zachowania. Pierwszym z nich jest wybór miejsca na plaży. W cenie są miejsca z dala od ludzi, jednak na tyle blisko, by byli oni w zasięgu wzroku. Po zbudowaniu na plaży „swojej prywatnej przestrzeni” możemy już ze spokojem obserwować jak przestrzeń dookoła nas się tworzy, jak inni ją „budują” i naznaczają różnymi elementami małej architektury. Część ludzi wybiera swoje miejsca nad wodą, by móc w sposób sprawny z nią obcować. Dla innych preferowanym miejscem będzie zacieniona przestrzeń pod skarpą. Człowiek zazwyczaj wybiera miejsca z dobrym widokiem, nie wybiera zagłębienia lub przestrzeni ograniczonej np. skarpą z trzech stron, czy zaułka. Tego typu przestrzenie ograniczałyby jego swobodę, mogłyby zachwiać jego poczuciem panowania nad przestrzenią i wywołać uczucie „bycia w potrzasku”. Konkludując, w strefie plaży każdy użytkownik (plażowicz) jest swoistym architektem, projektantem i budowniczym, który z elementów naturalnych lub sztucznych tworzy i zagospodarowuje własną przestrzeń – własny minikrajobraz kulturowy. Wnętrza zaaranżowane przez plażowiczów – elementy krajobrazu naturalnego i elementy własne – tworzą z perspektywy osoby leżącej architekturę.

Zjawisko komercjalizacji w strefie plaży

Współcześnie krajobraz strefy plaży w Gdańsku jest kształtowany w dużej mierze przez presję antropogeniczną. W sezonie letnim

w strefie tej została przekroczona przyrodnicza i społeczna pojemność dla ruchu turystycznego (Jelitkowo, Brzeźno). Nawet plaże bardziej odległe od miasta (na Wyspie Sobieszewskiej) są równie przepełnione. Oczywiście jest, że ma to znaczący wpływ na krajobraz gdańskich plaż, który stał się w dużej mierze krajobrazem dalece skomercjalizowanym. Presja na komercjalizację plaż wynika z chęci zapewnienia ich bywalcom warunków do wszelkiej aktywności, nie tylko tej związanej z zażywaniem morskich kąpiei i napawaniem się naturalnym krajobrazem, lecz również rozrywkowej. W efekcie chodzi o to, aby „masa plażowiczów” była jednocześnie „masą konsumencką”, która przyniesie lokalnym przedsiębiorcom korzyści ekonomiczne. Zdecydowana większość użytkowników plaży w sezonie letnim udaje się tam, aby się „tłoczyć” i konsumować. Amatorów szukających kontaktu z naturą jest stosunkowo niewielu. W środku sezonu poziom przeludnienia nadaje nadmorskim kurortom cechy dużych miast. Dla wielu turystów teren nadmorski jest tylko pretekstem zmiany miejsca zatłoczenia¹⁷.

W ostatnich latach zwiększa się presja zabudowy w strefie plaży o charakterze rozrywkowym. Jednak zapotrzebowania konsumpcyjne użytkowników plaż odbiegają od tych, jakie zaobserwować można wewnątrz miasta. Wystarczy przyjrzeć się towarom i atrakcjom, które tutaj zyskują powodzenie. Konsumpcja jest tu bezmyślna, szybka, intensywna, skumulowana w krótkim czasie i na niewielkim obszarze. Przyjemność w konsumowaniu „na plaży”

¹⁷ Por. D. Rancew-Sikora, *Wakacje nad morzem – kilka uwag o specyfice gospodarowania i konsumowania w kurorcie nadbałtyckim na przykładzie Władysławowa*, w: *Kultura i gospodarka. Ku antropologii życia gospodarczego we współczesnej Polsce*, red. J. Mucha, M. Nawojczyk, G. Woroniecka, Tychy 2007.

zostaje rozciągnięta na pobliskie okolice. W ten sposób konsumpcja okołopłażowa stanowi przedłużenie i uzupełnienie konsumpcji plażowej¹⁸. Ponieważ potrzeby osób wypoczywających w kurorcie nie są szczególnie zróżnicowane, w wielu obiektach handlowych jest ten sam towar. Sprzyja to rozprzestrzenianiu się lokalnych i sezonowych mód. Brak zróżnicowania ofert objawia się wielokrotnymi powtórzeniami towarów i usług oferowanych wzdłuż nadmorskich tras spacerowych. Wszędzie kupić można te same, modne w danym sezonie, chusty, kapelusze, trąby, ozdoby czy zabawki.

Bez wątpienia plaża może być miejscem kreatywnym, plastycznym, zagospodarowywanym różnymi nietrwałymi, zmiennymi czy sezonowymi elementami małej architektury. Strefa plaży oprócz zapewnienia jej bywalcowi podstawowych warunków potrzebnych do wypoczynku i relaksu, musi dostarczać inspiracji oraz rekwizytów do wszelkiej aktywności. To zaś powoduje, że każdy „dystrykt” plażowego „szaleństwa” nie może obejść się bez dmuchanych krokietyli, dziesiątek modeli ręczników, parasoli, parawanów itd. Nie może też zabraknąć architektonicznych miejsc „grubszego kalibru”, czyli restauracji, ogródków piwnych, parkingów oraz rozmaitych pseudoatrakcji, które handlowcy uważają za absolutnie niezbędne dla „stonki” (tak często nazywa się turystów w kurortach). Mała architektura ma w tym obszarze wielkie pole do popisu. Strefa plaży nierzadko wymaga bowiem uporządkowania, większej estetyzacji i praktyk proekologicznych.

W dziedzinie architektury krajobrazu istnieje wiele działań prowizorycznych,

nieliczących się z poczuciem estetyki turystów, wczasowiczów i pensjonariuszy. W strefie plaż zauważyć można zarówno obiekty minionej epoki, jak i substandardowe lokale gastronomiczne przypominające tymczasowe baraki. W takich miejscach odbiór brzydoty jest spotęgowany przez kontrast z naturalnym krajobrazem o dużych walorach estetycznych. Dodatkowo zdobnictwo, tak charakterystyczne dla polskiego budownictwa po epoce szarego PRL-u, przybiera kuriozalne formy. Każdy właściciel biznesu w pasie nadmorskim myśli o tym jak wyróżnić i „upiększyć” swój obiekt. Takie oddolne zagospodarowywanie przestrzeni wymaga jednak pewnej estetycznej wrażliwości. Tymczasem tandeciarstwo w kształtowaniu otoczenia – jaki pisze Piotr Sarzyński – „[...] można z całą pewnością określić mianem sportu narodowego. Jest to wyścig, który zdaje się nigdy nie kończyć. I niestety, w sztafecie tej następnym, zajmujące się nadmorskich handlem pokolenia, nie doświadczyły wzrostu wrażliwości”¹⁹.

Z jednej strony plaże w Gdańsku są „perłą w koronie”, a z drugiej – odnaleźć można tu wiele miejsc będących „przestrzeniami wstydu”. Jednym z nich jest obszar wejścia na plażę nr 50 na końcu ulicy Hallera w Gdańsku Brzeźnie. To przede wszystkim tutaj udają się wczasowicze, turyści i mieszkańcy, by skorzystać z dobrodziejstwa plaży i morza. Po drodze muszą przejść przez rozpadające się chodniki, klepisko błota udające parking, drugie klepisko również udające parking, a na końcu przez rząd niewyszukanych bud, w których sprzedawane są gofry i *fastfood*. Miniaturowa chińska pagoda wygląda w tym wszystkim jak cud architektury,

¹⁸ Por. tamże.

¹⁹ P. Sarzyński, *Wrzask przestrzeni. Dlaczego w Polsce jest tak brzydko?*, Warszawa 2010, s. 21.

choć na gorze zdaje się, że wypada tylko pić browary i palić papierosy. Idąc na plażę, mijamy jeszcze plac zabaw wyglądający jak pomnik z lat 90. Na piasku czeka nas już inna opowieść: po prawej stronie zaimprowizowany na sezon bar, a po lewej – nieczynna zjeżdżalnia stanowiąca monstrualną metalową konstrukcję. Właśnie takie miejsce jako wizytówkę miasta oglądają w tym miejscu tłumy wczasowiczów.

Kultura plażowania

Od początku XIX wieku na gdańskich plażach zaczęły pojawiać się specjalistyczne sprzęty, instalacje i obiekty mające służyć nadmorskim aktywnościom. Były to wozy kąpielowe, taczki kąpielowe, przenośne schronienia, podesty, pomosty pozwalające na prostsze wejście do wody, kosze, parasole, parawany oraz leżaki. Ciekawym przykładem konsumowania walorów plaży były pojawiające się w tamtym czasie wozy kąpielowe. Ten niezwykły twór z pogranicza mechaniki i architektury zawierał w sobie ruchomy pomost, który umożliwiał wejście wprost do wody oraz stanowił przebieralnię. Dzięki temu plażowiczki mogły wejść do wody w sposób względnie dyskretny i niepruderyjny, a dodatkowo – bez przedzierania się przez wodne fale. Być może miało to także swoje źródło w fakcie, iż wieśniacy oraz rybacy w sposób „niekulturalny” rzucali się w wodę niczym szaleńcy. Dystynkcja i kultura. Z czasem wozy kąpielowe ustąpiły miejsca drewnianym budkom stawianym bezpośrednio na plaży.

Pod koniec XIX wieku nie sposób było znaleźć kąpielisko nadbałtyckie, które nie posiadałoby mola (*seesteg*), czyli drewnianego pomostu przeznaczonego do spacerowania. Bardzo często umożliwiało ono

także wypoczynek na rozstawionych lub wbudowanych ławkach oraz np. cumowanie łodzi i statków. Drugim ważnym elementem strefy plaż stał się *kurthaus*, czyli dom zdrojowy. Pełnił on funkcję recepcyjną oraz reprezentacyjną. Niemniej istotne były łazienki kąpielowe – system zabudowań służący głównie jako przebieralnia, z którego wypuszczone były w stronę morza drewniane pomosty, dzięki którym osoby zainteresowane wodnymi i plażowymi uciechami mogły się dostać do miejsca docelowego. Dużą popularnością już wówczas cieszyły się kosze wiklinowe. Pierwszy taki obiekt o przeznaczeniu plażowym został wypleciony pod koniec XIX wieku. Złożony był z siedziska osłoniętego zapleckiem, ścianek bocznych i kopuły. Z początku jednoosobowe kosze (ze względu na charakter wypoczynku plażowego, który rzadko bywa jednoosobową kontemplacją) przybrały formę obiektów dwuosobowych oraz takich, które miały możliwość rozłożenia i transformacji. Innym niezwykle popularnym znakiem rozpoznawalnym wszystkich plaż stał się od początku XX wieku drewniany leżak plażowy, charakteryzujący się względną lekkością oraz prostotą konstrukcji (drewniany dwuelementowy szkielet oraz rozpostarty na nim materiał).

Tak jak kiedyś, tak i współcześnie plaża dostępna jest przez cały rok. Okoliczność ta pozwala na kontakt z morską naturą nie tylko w sezonie letnim. Z badań przeprowadzonych wśród gdańszczan w 2021 roku wynika, że w ciągu roku na plażę przybywa się głównie w celach wypoczynkowych oraz dla zaspokojenia potrzeb rekreacyjnych. 17% badanych ani razu nie było na gdańskich plażach, jeden-dwa razy było 15%, zaś

34% było kilka, a 33% badanych kilkanaście razy²⁰. Użytkowników plaż poproszono o ocenę infrastruktury plażowej. I tak ponad połowa badanych najlepiej oceniła znajdujące się w strefie plaży usługi gastronomiczne, natomiast tylko jedna trzecia dobrze oceniła dostępność i stan przebieralni, toalet oraz wypożyczalni sprzętu wodnego²¹.

Poza mieszkańcami są tu turyści z Polski i z zagranicy. Szczególnie często na plaże przybywają młodzi gdańszczanie, znacznie rzadziej zaś najstarsi. Strefa plaż jest strefą wysoce otwartą i użyteczną. Możliwości wypoczynku oraz indywidualnej czy grupowej aktywności są nieograniczone. Cała linia strefy miejskich plaż (od Sopotu po Wyspę Sobieszewską) jest miejscem, gdzie poza morskimi kąpielami koncentrują się takie aktywności, jak jazda na rowerze lub na rolkach (na trasie rowerowej biegnącej wzdłuż miejskich plaż), nordic walking, jogging, spacer z psem, morsowanie, gra w piłkę siatkową itd. Miejska plaża jest miejscem wielu imprez rekreacyjno-sportowych oraz kulturalnych. Na plażach Brzeźnia i Jelitkowa działa klub muzyczny Molo-teka, regularnie odbywa się Gdański Festiwal Rzeźby z Piasku, działa Stadion Letni (rozgrywane są tu różnego rodzaju turnieje) oraz organizowane są cykliczne imprezy takie jak np. Noworoczne Morsowanie czy Gdańsk Biega (zwykle w biegu po plaży uczestniczy kilka tysięcy uczestników). Strefa plaży jest więc nie tylko miejscem życzliwego morowania i słonecznych kąpiele, ale także miejscem wzmożonej całorocznej aktywności rekreacyjnej i kulturalnej. Czasami głównym motywem udania się w strefę

plaż jest potrzeba wyciszenia, kontemplacji morskiego krajobrazu, albo doświadczenie bycia „wśród ludzi”. Plaża to miejsce, które zbliża ludzi, a reakcje i zachowania znaczono motywami uznawanymi za romantyczne są tu obecne w dużo większym stopniu niż w innych miejscach. Kreatorem jest jedynie ludzka pomysłowość i wyobraźnia. Obserwując plażę, nie sposób też nie odnieść wrażenia, że zabawa sprawia wiele radości ludziom w każdym wieku, umożliwiając zapomnienie trosk życia codziennego.

Struktura plażowiczów jest wysoce zróżnicowana. Spotkać tu można zarówno ludzi młodych w towarzystwie swoich rówieśników, młode rodziny z dziećmi, seniorów, ludzi zamożnych, jak i uboższych. Na plaży status społeczny, zawodowy i materialny użytkowników jest ukryty. Opis tego, co dzieje się latem na zatłoczonych plażach Jelitkowa i Brzeźna, jest dobrze znany osobom spędzającym wakacje nad morzem. Latem trudno znaleźć tu skrawek wolnego miejsca do rozłożenia ręcznika. W słoneczne dni plaże te są zajęte do granicy wody. Jeśli celem plażowania jest wypoczynek oraz chęć bezpośredniego obcowania z naturą, nie sposób tego szukać na zatłoczonych plażach, w miejscach, gdzie trudno przejść pomiędzy leżącymi ciałami. Dlatego część mieszkańców, aby zaznać odrobiny spokoju i nawiązać kontakt z naturą, udaje się na plażę w pobliskim Świbnie i do rezerwatu Mewiej Łachy.

Plaża (nawet zatłoczona) umiejscawia człowieka w próżni społecznej, sprawia wrażenie anonimowości oraz paradoksalnego bezpieczeństwa, które powstaje w tym wypadku nie poprzez brak ludzi, ale poprzez brak powiązania z nimi oraz między nimi. Dodatkowym atutem plaży jest możliwość

²⁰ M. Brosz, J. Załęcki, *Jakość życia w Gdańsku. Raport z badań*, Gdańsk 2021, s. 149.

²¹ Tamże, s. 141 – 149.

osiągnięcia rzeczywistego odprężenia, gdyż występuje tam niewielki stopień ustrukturyzowanych ról, hierarchii, społecznych granic i dystansów²². Gdy poza plażą, zwłaszcza w życiu zawodowym, wysoki poziom sformalizowania interakcji represjonuje i ukrywa ciało, a stosunki społeczne pozbawia aspektu cielesnego, na plaży zachodzi kierunek odwrotny – warunki społeczne umożliwiają względną ekspansję ważności ciała. Dla plażowania społeczna konwencja jest czymś, co niweluje znaczenie ról istniejących poza plażą i jednocześnie pomaga otworzyć dostęp jednostek do wrażeń czerpanych z własnego ciała, dzięki czemu rzeczywiste doświadczenie plaży wypełnia się indywidualną i jak najbardziej zmysłową treścią²³.

Zakończenie

W mieście istnieje kilka obszarów centralnych, na terenie których ogniskują się różne aktywności mieszkańców²⁴. Obok centrum o funkcjach historyczno-symbolicznych (w Gdańsku takie centrum zlokalizowane jest na Starym i Głównym Mieście) oraz centrum biznesowego (obecnie funkcję taką zaczyna pełnić kompleks biurowców w Oliwie) wyróżnić można centrum ludyczne stwarzające możliwości zaspokajania różnorodnych potrzeb w zakresie wypoczynku, zabawy i rekreacji. Według Manuella Castellsa cechą charakterystyczną tego typu przestrzeni publicznych jest ich terytorialna decentralizacja. Wiąże się to ze wzrostem

potrzeb wypoczynku i rekreacji „na łonie natury”. Takie możliwości stwarza właśnie strefa plaży. Linearny układ urbanistyczny Gdańska powoduje, że tereny nadmorskie wraz ze strefą plaży są dla większości mieszkańców łatwo dostępne. Na tym obszarze większość gdańszczan zaspakaja swoje potrzeby wypoczynkowo-rekreacyjne. Dzieje się to nie tylko w sezonie letnim, ale także po jego zakończeniu, gdy plaże nie są już tak zatłoczone i zmieniają nieco swoje oblicze. Funkcja komercyjna przestaje być wówczas dominująca, zaś na pierwszy plan wysuwają się walory przyrodnicze i krajobrazowe. Analizując funkcje strefy plaży, raczej należy przyznać Aleksandrowi Wallisowi, który definiując miasto, zwrócił uwagę, że elementy naturalne będące wytworem przyrody (w tym np. plaże) są integralną częścią systemu urbanistycznego miasta. W Gdańsku – jak wynika z badań – są one także źródłem kształtowania się tożsamości tego miasta, nadającą miastu cechę wyjątkowości. Środowisko przyrodnicze jest więc zasobem istniejącym w powiązaniu z całym środowiskiem zbudowanym, a funkcja wypoczynkowa zajmuje równorzędną pozycję wśród innych funkcji takich jak np. mieszkaniowa, komunikacyjna czy związana z miejscami pracy. Plaża jest wartością wspólną i egalitarną. Tu podziały i role społeczne nie mają większego znaczenia, zaś sama plaża staje się „przestrzenią zdarzeń”, miejscem integracji natury z architekturą²⁵.

²² D. Rancew-Sikora, dz. cyt., s. 8.

²³ Tamże, s. 3–4.

²⁴ M. Castells, *Kwestia miejska*, Warszawa 1982, s. 239.

²⁵ M. Dymnicka, *Przestrzeń publiczna a przemiany miasta*, Warszawa 2013, s. 137.

Bibliografia

- Antrop N., *Sustainable landscapes: contradiction, fiction or utopia?*, "Landscape and Urban Planning" 2006, nr 75.
- Brosz M., Załęcki J., *Jakość życia w Gdańsku. Raport z badań*, Urząd Miasta w Gdańsku, Gdańsk 2021.
- Castells M., *Kwestia miejska*, przedm. B. Jałowicki, przekł. B. Jałowicki, J. Piątkowski, PWN, Warszawa 1982.
- Cieśliński A., *Typy krajobrazów ba wybrzeżu województwa pomorskiego i ich geneza*, w: *Krajobrazy rekreacyjne – kształtowanie, wykorzystywanie, transformacja*, red. A. Richling, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II, Polska Asocjacja Ekologii Krajobrazu, Białą Podlaska-Warszawa 2010.
- Degórski M., *Krajobraz jako obiektywna wizualizacja zjawisk i procesów zachodzących w mega systemie środowiska geograficznego*, w: *Krajobraz kulturowy. Aspekty teoretyczne i metodologiczne*, red. U. Myga-Piątek, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Pracownia Komputerowa Jacka Skalmierskiego, Sosnowiec-Gliwice 2005.
- Dymnicka M., *Przestrzeń publiczna a przemiany miasta*, Scholar, Warszawa 2013.
- Grajewski P., *Zapisy myśli o przestrzeni*, Politechnika Krakowska, Kraków 2001.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990.
- Nowicka E., *Świat człowieka – świat kultury*, PWN, Warszawa 2007.
- Patoczka P., *Mała architektura we wnętrzach krajobrazu*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2012.
- Pietrzak M., *Ewolucja poglądów geograficznych na krajobraz*, w: *Geografia jako nauka o przestrzeni, środowisku i krajobrazie. Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, red. W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2005.
- Rancew-Sikora D., *Wakacje nad morzem – kilka uwag o specyfice gospodarowania i konsumowania w kurorcie nadbałtyckim na przykładzie Władysławowa*, w: *Kultura i gospodarka. Ku antropologii życia gospodarczego we współczesnej Polsce*, red. J. Mucha, M. Nawojczyk, G. Woronicka, Śląskie Wydawnictwa Naukowe, Tychy 2007.
- Sarzyński P., *Wrzask przestrzeni. Dlaczego w Polsce jest tak brzydko?*, Polityka, Warszawa 2010.
- Sztompka P., *Socjologia*, Znak, Kraków 2002.
- Wallis A., *Miasto i przestrzeń*, PWN, Warszawa 1977.
- Wallis A., *Socjologia przestrzeni*, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1990.
- Wejchert K., *Elementy kompozycji urbanistycznej*, Arkady, Warszawa 1984.
- Wojtanowicz J., *Wprowadzenie*, w: *Krajobraz kulturowy a turystyka*, red. J. Wojtanowicz, Ł. Zbucki, PWS im. Papieża Jana Pawła II, Białą Podlaska 2011.
- Załęcki J., *Gdańsk w oglądzie socjologicznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2020.

Plaża miejska jako element krajobrazu kulturowego Gdańska

Abstrakt

Celem artykułu jest ukazanie strefy plaży jako przestrzeni publicznej, będącej integralną częścią systemu urbanistycznego miasta. Strefą plaży w Gdańsku pełni szereg ważnych funkcji społecznych. Jest to miejsce wypoczynku i rekreacji, miejsce integracji społecznej, ale także istotny atrybut miasta kształtujący jego wizerunek i tożsamość. W strefie plaży nierzadko mamy do czynienia z niekontrolowanym rozwojem substandardowych usług turystycznych, z architektonicznym bałaganem i semantycznym chaosem. Oprócz miejsc estetycznych odnaleźć można także „miejsca wstydu”, które nie pozostają bez wpływu na krajobraz kulturowy nadmorskiego miasta. W krajobrazie tym istnieje wiele kontrastów wynikających z fragmentów pięknych i brzydkich, funkcjonalnych i niefunkcjonalnych, urokliwych i szpetnych, udanych i nieudanych.

Słowa kluczowe: plaża miejska, krajobraz kulturowy, przestrzeń publiczna, kultura plażowania

JAN SIKORA – dr hab., profesor Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Architekt wnętrz. Na Wydziale Architektury i Wzornictwa prowadzi Pracownię Przestrzeni Publicznych. Ponadto jest założycielem i właścicielem pracowni projektowej „Sikora Wnętrza-Architektura”. Autor ponad 50 zrealizowanych projektów wnętrz hoteli, restauracji oraz obiektów użyteczności publicznej: Stacja Kultura w Rumi, Sopoteka w Sopocie, Ratusz we Władysławowie.

City Beach as an Element of Gdańsk Cultural Landscape

Abstract

The purpose of the paper is to picture the beach zone as a public space integrally incorporated into the city's urban system. The beach zone in Gdańsk plays several important social functions. It is a place of relaxation and recreation, a place of social integration, and at the same time, the city's major attribute shaping its image and identity. The beach zone is scarred with uncontrolled development of substandard tourist services, architectural mess, and semantic chaos. Alongside classy sites, one can also come across 'sites of shame' that are not indifferent to the cultural landscape of this coastal city. The landscape is dotted with numerous contrasts between beautiful and ugly, functional and dysfunctional, charming and unsightly, fortunate and unfortunate fragments.

Key words: city beach, cultural landscape, public space, culture of sunbathing

JAROSŁAW ZAŁĘCKI – dr hab., profesor Uniwersytetu Gdańskiego. Zainteresowania badawcze oscylują wokół problematyki socjologii miasta, społeczeństwa obywatelskiego i demokracji na szczeblu lokalnym. Autor ponad 70 publikacji w tym 6 książek: *Gdańsk w oglądzie socjologicznym* (2020), *Kontakt międzykulturowy a obraz Niemca w świadomości gdańszczan* (2008); *Przestrzeń społeczna Gdańska w świadomości jego mieszkańców. Studium socjologiczne* (2002).